

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI**

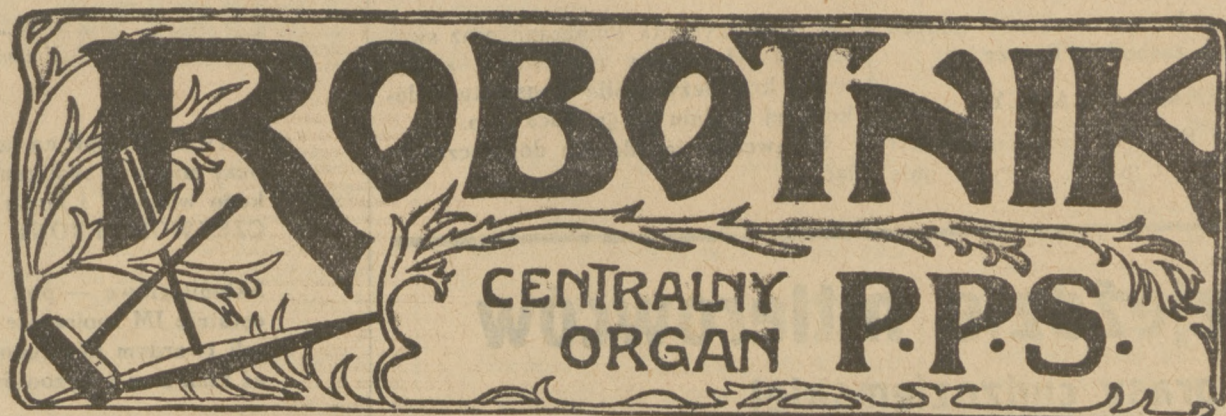
**REDAKCJA** przyjmuje interesantów od 11 pól  
do 3-ej po południu.

Za swrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

**ADMINISTRACJA** czynna od 9—5 bez przerwy,  
w soboty do 3 popoł.

**KASA** czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 313-89

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

## Co jest niezwykłego w procesie doraźnym w Kobryniu?!

Siłą rzeczy w pierwszych informacjach prasowych, w krótkich wystąpieniach telegraficznych do Prezydenta, oraz w protestach - apelach literatów i uczonych nie przedstawiono w sposób dostatecznie plastyczny na czym polega wyjątkowość procesu w Kobryniu, albowiem w doraźnych sprawach politycznych były już w Polsce wykonywane wyroki śmierci, a mianowicie w sprawach 17-letniego Engla w Łodzi, oraz Hübnera i towarzyszy w Warszawie.

Tymczasem, jeśliby stanowisko prokuratury w sprawie w Kobryniu utrzymało się na stałe, to w konsekwencji wszystkie, albo prawie wszystkie, sprawy komunistyczne na Kresach, a mianowicie sprawy o przynależność do Partii Komunistycznych Zachodniej Ukrainy i Białorusi odbywałyby się przed sądami doraźnymi z groźbą kary śmierci jako wyroku.

Dlaczego? Sądownictwu doraźnemu podlegają czynny przewidziane i określone w art. 93 § 1 i 94 § 1 K. K. t. j. usiłowanie pozbawienia Polski niepodległości, oderwania części jej obszaru i targnięcie się na życie Prezydenta. Inne sprawy o charakterze politycznym sądom doraźnym nie podlegają, a więc nie podlegają postępowaniu doraźnemu usiłowania zmiany przemocą ustroju Polski. W ten sposób dotychczas wszystkie sprawy komunistyczne rozpoznawane były przez sądy zwykłe, a nie doraźne.

Tymczasem prokuratura Sądu Okręgowego w Brześciu n/Bug. wyzykała ten fakt, iż w programach Partii Komunistycznych Zachodniej Ukrainy i Białorusi znajdują się punkty, domagające się oderwania ziem wschodnich od Polski i przyłączenia do Związku Sowieckiego, aby czyn zarzucany oskarżonym w procesie w Kobryniu, t. j. przynależność do Partii Komunistycznej Zachodniej Białorusi, zakwalifikować z art. 93 § 1 KK. i sprawę przekazać Sądowi doraźnemu.

## Proces doraźny w Kobryniu

Wobec nowych faktów — przerwa w przewodzie sądowym

Rano zeznawał ekspert w sprawach politycznych Kliczyński, delegowany przez województwo. Zeznania jego naogół biorąc pokrywały się z aktem oskarżenia, który jak wiadomo, twierdzi iż program Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi ma na celu oderwanie Białorusi od Polski.

Po nim zeznawał w ciągu 45 minut tow. adw. H. Erlich.

Adw. Erlich oświadczył, iż nie może uzgodnić poglądów swych na sprawę programu i taktyki K. P. Z. B. z ekspertem delegowanym przez władze bezpieczeństwa Województwa.

Oświadczył on, iż na zjeździe Komunistycznej Partii w 1922 r. nastąpił decydujący zwrot w sprawie zasady samostanowienia narodów, których wyrazicielem jest Komunistyczna Partja.

Od tego czasu w programie Partii Komunistycznej niema dążeń do oderwania terytoriów, wchodzących w skład Państwa Polskiego.

Partja Komunistyczna jest silnie scentralizowana. Nie można więc mówić, aby Ukraińska Partja Komunistyczna czy też Komunistyczna Partja Zachodniej Białorusi mogły działać samodzielnie. Są one jedynie sekcjami Komunistycznej Partji a nie samodzielnymi jednostkami.

Adw. Breiter zażądał, ażeby wezwać poraz drugi eksperta Kliczyńskiego dla złożenia zeznań w tej sprawie.

Na pytanie zwrócone do Kliczyńskiego, czy K. P. Z. B. jest sekcją Komunistycznej Partji, odpowiada on po chwili wahania:

— Tak jest.

Prokurator: — Czy Komunistycz-

na Partja Zachodniej Białorusi może działać inaczej, niż Komunistyczna Partja Polski?

Kliczyński: — Nie może.

Prokurator: — Czy faktycznie tak jest?

— Tak.

Adw. Breiter apeluje do prokuratora, ażeby ten sam skierował sprawę do postępowania zwykłego.

Sąd zarządził z powodu tych nowych okoliczności przerwę i postanowił dać odpowiedź w tej sprawie dziś rano.

Krązą pogłoski, że prokurator ma porozumieć się z Min. Spraw. celem orzynnania instrukcji co do dalszego postępowania.

\*\*

Diesięciu świadków stwierdziło, że Bogdanowicz był człowiekiem o dużej ideowości.

Mimo sprzeciwów obrony, przesłuchano w sprawie Kapłanówny niejaka Ewę Minkusównę, sześciokrotnie karana adwornie.

### Depesza do p. Prezydenta

Groza kary śmierci na ludzi stojących przed Sądem doraźnym za przestępstwa polityczne, mrozi krew w sercach wszystkich, którzy o Polskę walczą i chcą dziś dla Niej pracować.

Zwracamy się do Pana, Panie Prezydencie, jako do tego, kto ma najświętsze prawo człowieka na ziemi, prawo łaski i tem samem los tych ludzi trzyma w swych rękach.

TOWARZYSTWO KLUBÓW  
Kobiet PRACUJĄCYCH.

### Protest młodzieży

Komitet Centralny Organizacji Młodzieży TUR., Komitet Centralny

Organizacji Młodzieży „Cukunf”, Komitet Wykonawczy Związku Nieza-

## Na Kubie

trwa w dalszym ciągu rewolucja

Z Waszyngtonu donoszą, że sytuacja na Kubie budzi w dalszym ciągu wielkie zaniepokojenie w politycznych kołach amerykańskich. Ruch rewolucyjny nie wygasł z chwilą ustąpienia prezydenta Machado, lecz przybiera na sile. Rząd prezydenta de Cespedesa jest za słaby, aby mógł opanować położenie.

Wśród wojska panuje groźne wrzenie 17 oficerów oskarżonych o popieranie generała Machado, stanie przed sądem doraźnym.

Sytuacja w Hawanie w dalszym ciągu jest daleka od uspokojenia. Ruch

robotniczy, który odegrał tak wielką rolę podczas rewolucji, przeradza się w ruchy strajkowe i zamieszki.

Strajkujący robotnicy zniszczyli skład dy podmiejskiej kolei, oraz biura jednej z firm amerykańskich.

Generał Machado przybył do Montrealu i zamierza pozostać w Kanadzie, chroniąc się przed zemstą wrogów. Rząd kanadyjski odmówił wydania Machado, mimo, iż rząd kubański domaga się wydania generała, jako dezertera.

### „a cyklon poczynił straszne spustoszenia

Z Hawany donoszą, że ustalona dotychczas liczba ofiar cyklonu, który przeszedł nad wyspą Kubą, wynosi przeszło 100 zabitych i kilka tysięcy rannych.

Na północnym wybrzeżu zachodzi poważna obawa głodu, gdyż pola trzcin cukrowej zostały zniszczone na przestrzeni wielu tysięcy hektarów.

W porcie Sagua La Grande zatoneło 8 statków. W Puerta de Caibarien zatonał większy statek niemiecki oraz 14 statków nadbrzeżnych do transportu cukru. Straty wyrządzone przez orkan wynoszą kilka milionów dolarów.

Jak komunikują z Nowego Jorku cy-

klon, który szalał na wyspie Kubie, przeszedł również nad innymi wyspami Archipelagu Antyllów. Wbrew poprzednim wiadomościom Nassau główne miasto wyspy New Providence, zostało spustoszone przez huragan. Siła wiatru wynosiła przeciętnie 120 mil ra godzinę.

Ofiary w ludziach oraz straty materialne są bardzo wysokie. Uszkodzone zostały gmachy publiczne, kościoły i domy mieszkalne oraz stacja radiowa.

Komunikacja kolejowa, telegraficzna i telefoniczna uległa przerwie na wszystkich wyspach Archipelagu.

leżnej Młodzieży Socjalistycznej i Akademicki Związek Bundowski „Ogniw” uchwaliły rezolucję, protestującą przeciwko oddaniu pod sąd doraźny chłopów białoruskich, oskarżonych o zająścia w Nowosiółkach.

Pełnego tekstu rezolucji nie możemy zamieścić ze względów cenzuralnych.

## Karę śmierci przeciw hitlerowcom zapowiada rząd austriacki

Kancelarz Dollfuss w wygłoszonym wczoraj przemówieniu podkreślił, że podstawą polityki zagranicznej Austrii jest obrona jej niezależności przed zakusami hitlerowców. Rząd austriacki, stwierdził Dollfuss — nie ścierpi mieszanina się państw trzecich w wewnętrzne sprawy republiki.

Na tem samem zebraniu przemawiał naczelnik Austrii Dolnej, Reithher, wybitny przedstawiciel stronnictwa chrześcijańsko - społecznych. Mówca w bardzo ostry sposób wystąpił przeciw hitlerowcom i podkreślił, że nigdy nie do-

## Ratyfikacja polsko-sowieckiej umowy granicznej

Wczoraj nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad o stosunkach prawnych na granicy państwowej. Umowa została podpisana w Moskwie 10 kwietnia 1932 r. Po wyższej wymianie dokonali ze strony Polski Min. Józef Beck, ze strony Z. S. R. R. p. Borys Podolski, chargé d'affaires ad interim ZSRR w Warszawie.

da oni do władzy w Austrii. Jednakże walka z niebezpieczeństwem hitlerow skiem wymaga wiele energii i bezwzględności.

Należy w jaknajkrótszym czasie oczyścić życie publiczne z elementów hitlerowskich, nie cofając się przed niczem.

W końcu swego przemówienia naczelnik Austrii Dolnej zapowiedział wydanie ostrych zarządzeń ze strony min. sprawiedliwości przeciw hitlerowcom, a nawet przywrócenia kary śmierci.

## Irlandja nie ogłosi niepodległości utrzyma zakaz organizacji faszystowskich

Z Dublina donoszą, że premier de Valera oświadczył w wywiadzie publicznym, że wiadomości o bliskich wyborach do parlamentu są pozbawione podstaw. Premier zaznaczył również, że nie zamierza ogłaszać niepodległości republiki irlandzkiej.

Przechodząc do sprawy organizacji „niebieskich koszul” generała O'Duffy, premier stwierdził, że rząd nie może tolerować nielegalnej działalności „niebieskich koszul” i utrzyma w mocy dekret o rozwiązaniu tej organizacji.

## Katastrofa 2 balonów niemieckich

LONDYN, 4.9 (ATE.) Z Chicago donoszą, że 2 balony niemieckie, biorące udział w zawodach Gordon Benetta, uległy wypadkowi i wycofały się z zawodów.

Balon „Fritz von Oppel” został uniesiony przez wiatr i z powodu uszkodzenia powłoki i utraty gazu spadł z wysokości 17 m. Załoga wyszła z wypadku bez szwanku. Drugi balon niemiecki „Deutschland” prowadzony przez znanego pilota sterowcowego Schützegego, z powodu pęknięcia powłoki zmuszony był zaniechać dalszego lotu i opuścił się na jezioro koło Kingston o 70

kilom. od Detroit, przebywszy zaledwie 500 klm.

## Zwycięstwo wyborcze Hendersona

1-go b. m. odbyły się wybory uzupełniające do angielskiej Izby Gmin z okręgu Clay Cross. Kandydatem Partji Pracy był tow. Henderson, przewodniczący konferencji, rozbrojeniowej.

Tow. Henderson przeszedł ogromną większością głosów. Otrzymał on 12.931 głosów, kontrkandydat prawicowy tylko 6.293 gł. Komunista Pollitt tylko 3.434 głosy.

W ostatnich wyborach większość robotnicza w tym okręgu wyniosła 9.552 głosy, obecnie zaś 15.638 głosów.

## Opozycja w Grecji opuszcza parlament

Londyn 4.9 (ATE). Z Aten donoszą o zastrzeżeniu się sytuacji politycznej w Grecji.

Ugrupowania opozycyjne postanowiły wycofać się z parlamentu i wydały odezwę, w której piętnują „w ostrych słowach politykę rządu. Jak dotychczas nie doszło jednak do żadnych zabarzeń i rząd zdecydowany jest energicznie przeciwstawiać się wszelkim próbom zakłócenia porządku.

Józef Litauer.

**Robotnicy popierajcie  
swoje pismo**



# W Hitlerji

## TAJNE ORGANIZACJE DZIAŁAJĄ

Akcja przeciw nielegalnym organizacjom robotniczym trwa w dalszym ciągu. W Mannheim aresztowano 55 osób, u których znaleziono nielegalne ulotki. Równocześnie wykryto organizację terrorystyczną, oskarżoną o usiłowanie wydobycia z zakładów chemicznych materiałów wybuchowych. Dokonano przytem licznych aresztowań.

W kilku miejscowościach pobliskich w przybywających z Zagłębia Saary w wagonach z węglem, znaleziono paczki z dziennikami antyhitlerowskimi.

W Orenburgu rozwiązano klub strzelecki, w którym odbywać się miały codzienne ćwiczenia z bronią.

## MOST NA RENIE O MAŁO NIE WYLECIAŁ W POWIETRZE.

W Dusseldorfie organizacje antyhitlerowskie zamierzały wysadzić w powietrze jeden z mostów na Renie i poczyniły już odpowiednie przygotowania. Dzięki przypadkowi, udało się policji wpaść na ślar zamachu.

## SKAZANIE KSIĘDZA.

Sąd w Dortmundzie skazał księdza wikarego z Bochum, Stockera na dziewięć miesięcy twierdzy i na siedem miesięcy więzienia za wystąpienia przeciw rządowi.

Akt oskarżenia zarzuca mu wygłaszanie „podburzających” mów, w których hitlerowców porównywał do hordy dzikich indjan i do bolszewików, gorszych od komunistów.

Jako współwinnny został skazany na siedem miesięcy więzienia wachmistrz policji Funke, który wyraził się, że jest tego samego zdania o obecnym rządzie co i skazany ksiądz.

## B. PREZYDENT POLICJI W WIEŻNIU.

Jak donosi „Preuss Ztg”, były prezydent policji w Królewcu, Tietze, socjalista, został w ostatnich dniach u-

## Gerhart Hauptmann hitlerowcem

Znany pisarz i poeta niemiecki, autor „Tkaczy”, „Dzwonu zatopionego” i wielu innych utworów dobrowolnie przeszedł do obozu hitlerowskiego.

Nie uczynił tego odrazu, śmiało i z podniesioną przyłbicą, lecz najpierw umiznął się do Mussoliniego, wysyłając doń telegram i w ten sposób przysposabiając opinię publiczną do metamorfozy, jaka w nim zaszła, a potem dopiero wkroczył się do hitlerowców.

Prasa hitlerowska dosyć ironicznie traktuje tę przemianę, jaka zaszła w człowieku, który przez tyle lat wysoko trzymał sztandar demokracji. Opisując uroczystości ku czci hitlerowskiego świętego, Horsta Wessela, które odbyły się w m. Hiddensee, gdzie Hauptmann stale mieszka, prasa hitlerowska z ironią zaznacza, że Hauptmann napisał na te uroczystości prolog, że sam przyszedł na uroczystości i że było to widowiskiem godnym bogów, gdy ten sędziwy demokratą podczas wykonywania hymnu salutował po hitlerowsku przez podniesienie ręki.

O Hauptmannie nie można powiedzieć że na stare lata zdzieciniał, ani też, że nie orientuje się w polityce, stary Hauptmann poprostu ześwińił się.

## Kodeks handlowy — bez prawa morskiego

Komisja kodyfikacyjna przedłożyła Minister. Sprawiedliwości projekt nowego polskiego prawa handlowego, nad którym prace trwały blisko 8 lat. Jak słychać, wywołał ten projekt szereg licznych zastrzeżeń nie tylko ze strony organizacji gospodarczych, izb przemysłowo-handlowych i t. p., ale również ze strony powołanych czynników państwowych. Obecnie projekt ten jest na nowo opracowywany w tempie o wiele szybszym, niż dotychczas.

Jest godne uwagi, że — jak informują agencję PRESS — autorzy nowego polskiego prawa handlowego nie uwzględnił w swym projekcie zupełnie prawa morskiego. Jeżeli więc nowo opracowywany projekt prawa handlowego miałby obecnie uzyskać sankcję władz państwowych, to ukazałby się on bez przepisów, regulujących prawo morskie z zastrzeżeniem, że prawo morskie zostało ogłoszone później. (PRESS).

mieszczony w jednym z obozów koncentracyjnych na zachodzie Rzeszy.

## „NIEZNANI SPRAWCY”

Konsulowi R. P. w Szczecinie złożył wizytę prezydent policji, który w imię

ni nadprezydenta Pomeranii oraz swoim złożył wyrazy ubolewania z powodu kradzieży tablic konsulatu, dokonanej w dniu 16-go lipca r. b.

Sprawców nie zdołano dotychczas ująć.

## Po zjeździe hitlerowców Głosy prasy cudzoziemskiej

### NIEBEZPIECZENSTWO DLA EUROPY.

Komentując mowę Hitlera w Norymberdze „Journal” zaznacza, że jednym momentem przemówienia, zasługującym na uwagę, jest wysunięta przez niego teoria ras. W imię tej doktryny, rząd hitlerowski prowadzi politykę teroru w Austrii i organizuje zamachy na bezpieczeństwo Francji, Belgii, Szwajcarii, Holandji, Danii i Polski. Filozofia Hitlera stanowi groźbę dla pokoju świata. Jeżeli Hitler pragnął w Norymberdze rozwiać nieufność Europy do hitlerizmu to trzeba stwierdzić, że to mu się nie udało.

„Journal” podkreśla pozątem, że Hitler w swych przemówieniach nie poruszył wcale zagadnień polityki zagranicznej, a w

szczególności sprawy, austriackiej, co jest w wysokim stopniu symptomatyczne.

Prasa angielska omawia obszernie zjazd w Norymberdze. „Morning Post” podkreśla że zjazd odbywał się w sposób teatralny, co się tłumaczy zamiłowaniem Hitlera do deklamacji i uroczystości. „Daily Express” zaznacza że hitlerowcy są przekonani, że utrzymają się u władzy w przeciągu 100 lat. Największe niebezpieczeństwo dla ruchu hitlerowskiego grozi od wewnętrznej. Poza tem „Daily Express” w dłuższym artykule omawia stan wykształcenia wojskowego młodzieży niemieckiej, podkreślając charakter militarystyczny i wartość bojową oddziałów szturmowych.

## Z Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej

W związku z konferencją Międzynarodówki Socjalistycznej w Paryżu, w dniu 26 i 27 sierpnia obradowała Egzekutywa Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele młodzieży socjalistycznej Austrii, Belgii, Bułgarii, Danii, Estonii, Francji, Gruzji, Holandji, Łotwy, Niemiec, Rosji, Szwajcarii, Szwecji, Włoch, Węgier, Stanów Zjednoczonych oraz Międzynarodówki studentów-socjalistów.

Sprawozdanie sekretariatu złożył tow. Ollenhauer. Omówił on zadania, jakie stanęły przed Międzynarodówką młodzieży w związku z sytuacją w Niemczech. Zwycięstwo hitlerizmu wywołało konieczność przeniesienia biur sekretariatu do Amsterdamu, jednak prace Międzynarodówki na tem nie ucierpiały i akcja wśród młodzieży jest prowadzona nadal.

Od czasu ostatniego kongresu w Pradze organizacje młodzieży robotniczej w wielu krajach rozwijają się pomyślnie. Specjalne postępy poczyniły organizacje w Skandynawji i w Europie wschodniej. Związek młodzieży robotniczej w Szwecji liczy obecnie ponad 80.000 członków. Jest to najsilniejsza liczebnie grupa w Międzynarodówce. Belgia, Francja i Hiszpania również poczyniły olbrzymie postępy. Nawiazano stosunki z organizacjami młodzieży robotniczej w Grecji i na Węgrzech. Dla wzmocnienia pracy na Bałkanach należy zorganizować specjalny sekretariat wyłącznie dla krajów bałkańskich. Międzynarodówka przystępuje do wydawania swego biuletynu również w języku hiszpańskim.

Tow. Ollenhauer zaznacza, że chociaż w Niemczech organizacja została zniszczona przez dyktando Hitlera, ale mimo to nie uda się niemieckim faszystom zniszczyć ducha socjalistycznego u niemieckiej młodzieży robotniczej.

Nowe metody pracy, będące wynikiem

zmienionej sytuacji politycznej na terenie międzynarodowym, omówił tow. Kanitz (Wiedeń).

Kilkugodzinne debaty zakończyły się przyjęciem rezolucji, w której Międzynarodówka Młodzieży powołując się na uchwały Międzynarodówki Socjalistycznej stwierdza, iż jest w całkowitej zgodzie z temi uchwałami. Uchwalono wziąć czynny udział w pracach całego ruchu robotniczego.

Towarzyszom pracującym w krajach faszystowskich, Międzynarodówka przesyła serdeczne pozdrowienia i wzywa młodzież socjalistyczną wszystkich krajów do stwierdzenia swej solidarności z ofiarami hitlerowskiej dyktatury przez organizowanie masowych zebrań.

„Międzynarodowy Dzień Młodzieży” wyznaczony na 8 października odbywał się będzie pod hasłem walki z faszyzmem i grozą wojny, podobnie, jak tydzień propagandy, który rozpocznie się 9 listopada.

Egzekutywa uchwaliła protest przeciwko decyzji rządu estońskiego, rozwiązującej tamtejszy związek młodzieży socjalistycznej.

Postanowiono również utworzyć sekretariat dla krajów Ameryki południowej, zorganizowany na wzór sekretariatu bałkańskiego i kierownictwo tej placówki powierzyć organizacji hiszpańskiej.

Sekretariat Międzynarodówki Młodzieży przeniesiony zostaje do Pragi. Kierownictwo Sekretariatu zatrzymuje nadal tow. Ollenhauer.

Wyznaczono również termin 3-go Zlotu Międzynarodowej Młodzieży. Odbyć się on w początkach sierpnia 1934 roku w Leodjum (Liege), w Belgii. Zlot ten będzie — z powodu dwudziestej rocznicy wybuchu wojny światowej — wielką międzynarodową manifestacją przeciwko wojnie i faszyzmowi.

## Skąd się wzięło faszystowskie pozdrowienie

Włoscy faszyci utrzymują, że pozdrowienie przez podniesienie do góry prawej ręki odziedziczyli po starożytnych Rzymianach. Hitlerowcy zaś twierdzą, że pozdrowienie to pochodzi od starożytnych Germanów.

Według wszelkie znakomitego przyrodnika angielskiego Hesketha Bell bahaterskie to pozdrowienie ze zgola innego pochodzi źródła. W liście do dziennika „Times” pisze prof. Bell, jak to przed 25 laty, polując w Afryce, w dzie-

wicznych lasach Ugandy złowił potężnego szympansa. Poleciał on małe przetransportować na brzeg, aby ją następnie załadować na okręt. Szympansa w drodze zburzył klatkę i wiozący go tragarze musieli go przykuć do kloca. Zmaltretowany w ciągu długotrwałej podróży, nie mógł szympansa później spokojnie patrzeć na murzyną i na widok czarnego wpadał we wściekłość. Z wielką złością uderzył się do Bella i kiedykolwiek przyrodnik angielski zbliżał się do klatki, szympansa witał go przez podniesienie prawej łapy. Zupełnie jak Adolf Hitler.

„Nie jest przeto rzeczą wyłączone, że obecne pozdrowienie faszystowskie nie pochodzi od starożytnych Rzymian — pisze prof. Bell w liście do „Times” — lecz od znacznie starszych naszych krewnych, którzy załudzili ciemne lasy Afryki podzwrotnikowej”.

## Znowu złoto Dunikowskiego

Współpracownik „Petit nicois” (Nicea) ogłasza cykl artykułów, w których zapewnia, iż udało mu się pod osobistym kierunkiem Dunikowskiego dokonać eksperymentu wydobycia złota.

## Straconym w Altonie — Leutgensowi i towarzyszą

„kładąc głowę pod topór katedy, zawołał:  
Umieram za rewolucję proletariacką. Czerwony front!”  
„Robotnik” Nr. 307 30 sierpnia 1933 r.

Pierwszy wstał na szafot z podniesioną głową, oczy miał nad spojżenia swych katów wzniesione — kogo widział? i komu rzucał tamto słowo? — CZERWONY FRONT — to słowo jego krwią czerwone.

Sklonił głowę — pod topór? — o nie! tam, przed NIMI, ostatnie IM spojrzenie rzucił w błysku stali — szli twardym nóg tupotem, wyrastali z ziemi, aż tam, z za horyzontów — w gniewie pomsty biali.

Spadła głowa na szafot, spadło ciało krwawe — i nikt nie słyszał stuku — pożarem Altony pali się w strasznym blasku płomień krwi jaskrawy — i krzyczy groźne echo słowem — FRONT CZERWONY.

Aż wpadł w czerwone echo czarny szloch rozpacz — rozszerzył się i podniósł w groźny alarm serca i leciał gniewny pomstą od placu do placu obłędny krzykiem matki nad Berlin — MORDERCA — — —

CZESŁAW CIEPLINSKI

## Jak będzie wyglądała Polsko-Gdańska umowa portowa?

Korespondent agencji PRESS donosi z Gdańska:

Senat Wolnego m. Gdańska obraduje obecnie nad treścią postanowień przyjętej umowy z Polską w sprawie podziału pracy portów Gdyni i Gdańska. Chodzi tu o spracyzowanie definitywne stanowiska Gdańska w sprawie propozycji, jakie delegacja gdańska przyniosła z Warszawy. Uchwały Senatu gdańskiego zapadły w dniu 5 bm.

Według informacji korespondenta, umowa polsko-gdańska o podziale pracy obu portów podpisana będzie w Warszawie i obowiązywać ma od 1 października 1933 do 30 września 1934, czyli na okres jednego roku. Podstawą porozumienia ma być uznana przez obie strony zasada, iż ani Gdańsk, ani Gdynia nie będzie posiadała monopolu formalnego na jakiejkolwiek transporty w wywozie, przywozie i przewozie. Tem niemniej specjalizacja obu portów w dziedzinie eksportu i importu, uzależniona od szeregu skomplikowanych czynników, zostałaby utrzymana i nadal.

W ten sposób Gdynia będzie faktycznie nadal wyłącznym portem na wywóz cukru, a w szczególności nabiału, t. j. jaj, masła, sera oraz bekoniów, gdyż posiada największą w Europie chłodnię portową. Przywóz wełny, która stanowi poważny pod względem ilości surowiec dla przemysłu polskiego, będzie również szedł głównie przez port Gdyni. To samo dotyczyć będzie przywozu złomu. Jeśli chodzi o spracyzowanie zasad współpracy obu portów i dalszą specjalizację tych portów w obsłudze polskiego handlu zagranicznego, to przyszła umowa polsko-gdańska zawierać będzie specjalne kontyngenty przywozowe i wywozowe dla Gdańska.

Ilość tych kontyngentów wynosić ma dla Gdańska około 5 milionów ton ro-

cznie, czyli tyleż, ile mniej - więcej wynosił obrót portu gdańskiego w roku 1932. Obrót Gdyni wynosiłby w ramach tych cyfr — zgórą 5 milionów ton rocznie. Gdańsk ma na mocy umowy uzyskać kontyngenty na wszystkie niemal towary i surowce, wywożone i przywożone do Polski w ramach podanych wyżej cyfr.

Umowa polsko-gdańska zawierać będzie szereg klauzul. Najważniejsza z nich dotyczyć będzie zmniejszenia proporcjonalnego kontyngentów dla Gdańska na wypadek pogorszenia się sytuacji gospodarczej i pogłębienia się kryzysu. Istnieje projekt, aby sprawę wykonywania umowy o podziale pracy obu portów powierzono mieszanej komisji polsko-gdańskiej, której zadaniem będzie uzgadnianie stanowisk obu stron w ewentualnych kwestjach spornych. Umowa wymagać będzie zatwierdzenia ze strony rządu polskiego i Senatu gdańskiego.

Jak słychać, zwrócił się Senat gdański do Berlina o wskazówki, czy i w jakiej formie Gdańsk może w umowie z Polską udzielić gwarancji bezpieczeństwa osobistego i mienia żydom gdańskim. Powyższa kwestja wyłoniła się — jak informuje korespondent agencji PRESS w Gdańsku — podczas ostatnich rokowań w Warszawie i jest łączona z dążeniem do wytworzenia atmosfery, sprzyjającej kierowaniu ładunków krajowych i zagranicznych do Gdańska przez poważnie zainteresowane w handlu zagranicznym Polski kupiectwo żydowskie.

Delegacja gdańska przybędzie do Warszawy w dniu 6 bm. i przywiezie instrukcje Senatowi co do wszystkich kwestii, związanych z zawarciem układu polsko-gdańskiego, a w tej liczbie również co do sprawy bezpieczeństwa żydów na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

## Organizacja Opery Narodowej

W sobotę ubiegłą soliści Opery podpisali akt rejentalny, zawiązując spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością p. t. „Opera Narodowa”. Jednocześnie dzierżawca Teatru Wielkiego, dyr. Zygmunt Mossoczy upoważnił rejentalnie spółkę do korzystania w sezonie 1933—34 r. z dzierżawionego przez siebie gmachu, dekoracji, kostiumów, biblioteki, instrumentów muzycznych i t. d. oraz przekazał na rzecz spółki zakupione przez Magistrat przedstawięcia.

Spółka przystąpiła do angażowania zespołów orkiestry, chóru i baletu. Zespoły te ulegną reorganizacji celem podniesienia ich poziomu artystycznego i usprawnienia pracy.

Zarząd Spółki sprawować będą: Z. Mossoczy (direktor administracyjny), T. Mazurkiewicz (dyrektor artystyczny), A. Dobosz (skarbnik), sekretarzem spółki został J. Popiel.

Komisja Rewijna: A. Wiśniewski, G. Iwo, E. Wejsis.

Zespół Opery Narodowej składa się z 35 osób.

Kapelmistrzy: W. Elszyk, T. Mazurkiewicz, M. Mierzejewski, M. Rudnicki, J. Sillich, B. Wolfstał.

Reżyser: M. Lewicki, B. Wolfstał. Baletmistrz: P. Zajlich. Chórmistrz: J. Sillich. Gościnnie dyrygować będzie G. Fitelberg.

reżyserować zaś L. Schiller i A. Zelwerowicz.

Soliści i soliści: B. Bołko, J. Czaplicki, A. Dobosz, H. Dudziówna, I. Dygas, Z. Fedyczkowska, J. Godlewska, G. Iwo, M. Karwowska, M. Krzywiec, A. Lenczewska, Z. Mossoczy, E. Maj, J. Orłowska, M. Olena, K. Petecki, F. Platówna, J. Popiel, J. Popławski, M. Przygodzka, E. Szabrańska, J. Trembicki, H. Terenkoczy, E. Wejsis, A. Wiśniewski, R. Wraga.

Opera Narodowa zamierza w sezonie 1933—34 r. wystawić następujące premjery i wznowienia: Harnasie K. Szymanowskiego, Popieliny M. Kondrackiego, Złoto Renu R. Wagnera, Manon Lescau G. Pucciniego, Jonny gra Kreneka, Córka pani Angot Leocq'a, Kiliński T. Jetycki, Króliewicz Marko L. Rogowskiego, Królowa Saby K. Goldmarka, Marja R. Statkowskiego. Zamierzone są również nowe inscenizacje oper Carmen i Madame Butterfly.

W tym tygodniu zespół zaczyna lekcje i próby. Od kilku dni trwa praca personelu technicznego nad przygotowaniem urządzeń technicznych, podscianicznych, instalacji elektrycznej oraz dokonywany jest coroczny konieczny remont maszynery, dźwigów i t. p.

Sezon rozpocznie się w ciągu miesiąca września.



# Międzynarodowa Konferencja Socjalistyczna

III.

Rezolucja Konferencji ujęła sprawę t. zw. *jednolitego frontu* w dwóch zdaniach:

„Rozłam wewnątrz klasy robotniczej nie znajduje żadnego usprawiedliwienia wobec nauki historii. Oto dlaczego Międzynarodówka Socjalistyczna, odrzucając manewry jednolitego frontu, zmierzające nie do połączenia ze sobą sił klasy robotniczej w skali międzynarodowej, ale do zaostreżenia rozbiła w krajach poszczególnych, oświadcza ponownie swoją wolę nie pominięcia ani jednego wysiłku celem zespolenia rozsznanych sił klasy robotniczej”.

Tow. Blum proponował raz jeszcze jeden zwrócić się do Międzynarodówki Komunistycznej o wspólną konferencję; celem zaniechania walki wewnętrznej w ruchu robotniczym („pakt o nieagresji”); propozycja ta upadła na posiedzeniu podkomisji; sprzeciwili się jej kategorycznie delegacje Wielkiej Brytanii, Szwecji i Danii; w tych trzech krajach ruch komunistyczny znajduje się w *stadium likwidacji*. Tow. Huysmans, tow. Winter i ja postawiliśmy proste pytanie:

„czy istnieje jakiegokolwiek dane, że po nową propozycję co do paktu o nieagresji spotka się z lojalnym przyjęciem ze strony komunizmu?”

Okazało się, że danych takich nie ma. Wobec tego ustaliliśmy formułę, cytowaną w wstępie. Blum akceptował ją wbrew — znowu — „informacjom” prasy mieszczańskiej. Egzekutywa ma „wolną rękę”; przypuszczam, że zaapeluje do robotników komunistycznych „ponad głowami przywódców”.

Osobno chciałbym omówić kwestię „grupy Renaudela — Déata — Marqueta”, dokola której to kwestii stworzono tyle śmiesznych legend na temat „neo-socjalizmu”, a nawet niekiedy „neo-faszystów”, albo — dla odmiany widocznie — „neo-bolszewizmu”. Konferencja usunęła *mnóstwo nieporozumień* pod tym względem. Koniec końców we wszystkich sprawach naprawdę *zasadniczych* grupa Renaudela głosowała na Konferencji wspólnie z grupą Bluma.

Tow. Renaudel oświadczył z trybuny wyraźnie:

„nie dzieli nas wcale problem doktryny, dzieli nas stosunek psychologiczny do problemów teoretycznych”.

Tow. Marquet, typ „człowieka woli”, poddał „postawę psychologiczną” ruchu socjalistycznego surowej krytyce; atakował *brak aktywności* i... zbierał oklaski części „skrajnej lewicy”. Różnicę w poglądach wewnętrznych partii francuskiej można by ująć tak:

1) *teza tow. Bluma*: faszyzm bezpośrednio Francji nie grozi; radykali powstrzymają „klasy pośrednie” od przejścia na stronę faszystów; przyjdą jednak czasy trudniejsze i cięższe; Socjalizm nie powinien trwonić

kapitału zaufania mas na udział w Rządzie koalicyjnym z radykałami pod ich kierownictwem; niebawem — może za parę lat — wypadnie rzucić ten kapitał na szalę w pełnej mierze; trzeba go strzec; Rząd z udziałem socjalistów musi być Rządem pod ich kierownictwem — ewentualnie z udziałem radykałów, — musi już być Rządem *przebudowy społecznej*; narazie wystarczy — dla hamowania fali faszystowskiej w jej rozmachu — *możliwość trwania rządów radykalnych*;

2) *teza tow. Renaudela — Déata — Marqueta*: potencjalne niebezpieczeństwo faszystów jest i we Francji ogromne; dowiodły tego dzieje dwóch bonapartyzmów i próba gen. Boulanger; nie mamy czasu na czekanie; jest pięć minut przed dwunastą; czekanie przerodzi się w „obserwacyjną” postawę wobec historii; wtedy masy odejdą; demokracja europejska musi mieć za sobą *aparatus państwowy* wielkiego mocarstwa, t. j. Francji; już teraz trzeba rzucić na szalę wszystko; jutro będzie zapóźno; przy danym układzie sił społeczno-politycznych wchodzi w grę tylko koalicja socjalistów z radykałami; trzeba ją stworzyć „na całego”; rzeczą samych socjalistów będzie, by odegrali w tym Rządzie rolę decydującą; w przeciwnym razie, jeżeli nie powstanie *naturyści* europejski państwowy ośrodek oporu przeciw faszystom, zdolny do skupienia dokoła siebie państw demokratycznych, — raz jeszcze — *jutro będzie zapóźno*.

Zdaje mi się, zreferowałem ściśle obydwie poglądy na podstawie długich rozmów z przywódcami obydwu stron. Myślę, że dużą rolę w tym całym sporze odgrywa pytanie: *czyja ocena sytuacji ogólnej jest słuszniejsza?* Kto ma rację w ocenie, względny optymizm Bluma, pierwszorzędnej inteligencji w najlepszym znaczeniu, czy też pesymizm surowego Déata, właściwego — obok Renaudela „mózgu” — grupy t. zw. prawicy?

Jeszcze słówko o t. zw. skrajnej lewicy. Stanowisko tow. Żyromskiego, grupy amerykańskiej i t. d. pokrywa się naogół ze stanowiskiem naszego Bundu. Tow. Marceau Pivert i paru jego najbliższych przyjaciół — to coś odrębnego. Marceau Pivert głosował razem z 18 mandatami mniejszości, reprezentując 2 — 3 mandaty — wśród owych 18. Jego punkt widzenia — to Hervé z przed wojny; negacja obrony narodowej w *jakiegokolwiek warunkach*; sabotaż, gdyby nawet hitlerizm zaatakował zbrojnie Francję i t. p. Tow. Andersen, spokojny, chłodny i wyrozumiały Duńczyk, określił poglądy tow. Marceau Pivert w kilku słowach:

„nasz sympatyczny towarzysz Marceau Pivert rozumie poza czasem i przeciwstronnie; nie umiem polemizować z czło-

wiekiem, którego duch przebywa stale na księżycu...”

Bo — istotnie — tow. de Brouckere słusznie powtarza przy każdej sposobności:

„kwestia wojny — to kwestia faszystów”.

„Herveizm” odrodzony brzmi dzisiaj, jak melodia z przed wielu, wielu lat... Żaboty i krynoliny w XX stuleciu!...

W artykule następnym spróbuję sformułować pewne wnioski, wynikające z przebiegu i z uchwał Konferencji paryskiej.

Mieczysław Niedziałkowski.

## Elektrownia pruszkowska obniżyła płace robotników

Inspektor pracy Domaniewski, mianowany przez Min. Opieki Społecznej arbitrem w sprawie zażądania, jaki wyniki w elektrowni okręgu warszawskiego (dawniej pruszkowskiej) na tle wysokości płac, ogłosił wczoraj swoje orzeczenie.

Na mocy tego orzeczenia dotychczasowe płace pracowników fizycznych elektrowni, za wyjątkiem pracowników ruchu, zostają obniżone o 8 proc.

Obniżka ta ma zastosowanie od 3 września r. b.

## O człeku, który dźwiga swój krzyż zasługi

W „Naszym Przeglądzie” z ubiegłej niedzieli przeczytaliśmy interesujący szkic historyczny o kozakach, którzy w carskiej Rosji w XIX wieku dobrowolnie judaizowali się czyli zostawali Żydami.

W tymże samym numerze „N. Prz.” znajdujemy drugi artykuł, dowodzący możliwości wręcz przeciwnej metamorfozy, t. j. że Żyd może zostać kozakiem i kozakom zwyciężać, uwiecznionym w legendach wojennych carskiej Rosji, ten „cud — bohater” samopas rzuca się na znacznie liczniejszego wroga.

Pan Natan Szwalb — o nim to bowiem mowa — machnął w niedzielę artykuł, którym, jak imię Longinus Podpięty, chciał jednym cięciem uciąć trzy głowy niewiernych socjalistów, Bundu, Poalej - Sjonu i naszą. Nie sięgnął jednak ani po Zerukaptur, ani po spisek kozacki, lecz wybrał broń biblijnego Samsona i walczył... oślą szcęką.

Często polemizujemy z „Naszym Przeglądem”, ale daleko nam przypominać sobie, żebyśmy polemizowali z panem Szwalbem.

Przyznajemy, że nie jesteśmy zupełnie wolni od zazdrości. My nie mamy ani zasług, ani Krzyżów. Nie nas także radzą się cynicy, kierujący polską polityką zagraniczną; nie nasze artykuły są dla nich drogowskazem i wyrocznią i dlatego nie nam, tylko p. Szwalbemu Polska zawdzięcza swe szalone sukcesy w polityce zagranicznej.

Trudno, jesteśmy ludźmi, a zazdrość to rzecz ludzka.

To samo z HITLEREM. Nas Hitler nawet nie zauważył, ale p. Szwalbe uważa

## Przegląd prasy

JANCZAROWIE

„ABC” przypomina dzieje dawnej gwardji sultańskiej czyli t. zw. janczarów.

„Janczarowie — jak pisze „ABC.” — to byli chłopcy chrześcijańscy, w dzieciństwie lub wczesnej młodości porwani od rodziców w turecką niewolę. Zmuszano ich do przejścia na mahometanizm i wychowywano na fanatycznych wyznawców proroka oraz ślepo sultanowi oddanych żołnierzy. Zato obdarzeni byli wielkimi przywilejami, stanowili gwardję przyboczną sultańską, czasem utworzyli stan osobny, najpotężniejszy w państwie.

Trzeba przyznać, że dla podtrzymania ustroju absolutnego był to środek, pomysły genialne. Kasta ludzi, odcinanych od rodzin, od dzieciństwa muśtrowanych i ćwiczonych wojskowo, wychowywanych w ślepej posłuszeństwie i kulcie dla pana i władcy, od niego bezpośrednio zawisłych, wszystko mu zawdzięczających, obsypanych przez niego dobrodziejstwami, — czy może być pewniejsza podstawa jego siły, lepsze zabezpieczenie przyszłości?”

Takich „janczarów” od dzieciństwa urabianych, wychowywanych i ulepianych „od żłobka do żłobu, od kolebki do grobu” mamy obecnie w wielu państwach, gdzie rządzi sultan.

„ABC.” w końcu dodaje:

„Inna rzecz, że w Turcji, właśnie janczarowie zbuntowali się wkońcu przeciw sultanowi. Wojsko ich zostało

krwawo rozgromione i skasowane. Ale i potęga sultańska otrzymała wtedy cios śmiertelny, po którym nie dźwignęła się już nigdy”.

O RZECZOWĄ POLEMIKĘ.

Jeżeli polemika ma doprowadzić do jakiegokolwiek rezultatu, to znaczy, że jedna ze stron polemizujących przyzna drugiej rację i cofnie się ze swego stanowiska, to polemika musi być przede wszystkim rzeczowa. Ale jeżeli mój przeciwnik na wywody moje odpowiada: A twoja ciotka jest garbata — wówczas wszelka polemika ustaje i szkoda na nią czasu i atfasu.

W odpowiedzi na nasz zwięzły szkic o „obecnym systemie rządzenia” „Kurier Poranny” zarzuca nam słabość i powiada, że w roku 1926 PPS:

„prócz entuzjazmu nie umiała już wtedy nic więcej ofiarować Piłsudskiemu. Bój o władzę rozegrał się na ulicach Warszawy poza czynnym udziałem żywiół, kierowanych przez PPS. Cóż dziwnego, że partja, która na losach walki nie zawahała, postradała udział w zwycięstwie i wpływ na kształtowanie jego politycznych i społecznych wyników?”

Zapytujemy „Kurier Poranny”, czy naprawdę nie pamięta owej majowej nocy, kiedy do gmachu Komendy na placu Saskim nagwałt sprowadzano przeżydłm Zw. Zaw. Kolejarzy i proszono, aby zatrzymali paluki poznaskie? Czy nie pamięta uzbrojonych posterunków robotniczych zarówno na N. Świecie, jak i na Woli, że dzisiaj twierdzi, iż odbyło się bez naszego udziału?

Czy drogą przeznaczenia faktów chce „Kurier Poranny” usprawiedliwić rewolucję bez rewolucyjnych konsekwencji oraz pielgrzymki do świętych miejsc Dzikowa i Nieświeża, gdzie spoczywały relikwie konserwatyzmu?

Piszemy to oczywiście nie dlatego, by zabiegać o „udział w zwycięstwie”, które w całości pozostawiamy „sancacji”, ale by napiętnować „krótką pamięć” panów sanatorów. Rzecz jasna, że gdybyśmy przewidzieli, że „przewrót” będzie... odwrotnie i stanie się tem, czem jest obecnie, tobyśmy w maju 1926 r. palcem nie ruszyli.

A kiedyż to, panowie z „Kurjera Porannego”, miał socjalizm polski „władzę i siłę w ręku” tak, jak Wy ją obecnie macie i ani tej władzy, ani tej siły nie wyzyskał dla dobra klasy pracującej? Może w listopadzie lub grudniu 1918 roku, kiedy Państwo paliło się na wszystkich rubieżach, a przez ziemię polską przewalało mrowie wojenne? Toć to obecnie Wasz Sapieha zamachy wówczas na Rząd Lubelski czynił!

Wiecie aż nadto dobrze, że:

„rządy obecne w rekwizycjach traktują i klasy posiadające i duchowieństwo, które tym klasom patronuje”.

Ano, prosimy przejść do opozycji. To jest jedyna konsekwencja.

X. Y. Z.

Woda gorzka „Franciszka-Józefa” — oddaje starszym osobom bardzo zbawienne usługi.

## Osiedla ludzkie

Szczesny Rutkowski: Osiedla ludzkie. Z 52 ilustracjami. Warszawa — Kraków, Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie, 1932. Str. 133 + 7 nłb.

Książka Szczesnego Rutkowskiego składa się z 24 rozdziałów, z których 1 autor poświęcił czasom przedhistorycznym, 5 — starożytnemu Egiptowi, Krecie, Babilonii, Asyrii, Persji, Grecji i Rzymowi, 3 — średniowieczu, 4 — budownictwu XVI w. — XIX w., wreszcie 11 — współczesnemu budownictwu mieszkaniowemu w różnych krajach Europy, w Stanach Zjednoczonych A. P., w Japonii i na wyspach hawajskich. Napisana językiem prostym i jasnym przynosi dużo solidnych wiadomości i sporo zdrowych sądów. Nader słusznie wymienia np. Rutkowski eklektyzm architektów XIX w.: „Głędly charakteryzowali na Partenony; magazyny z północzami i majtkami — zdobili a la gotyckie tury, dworce kolejowe — a la zamki ryckie, a la dworki Wojskich i Podkomorzych”.

„Takie same maskarady stylowe stosowano przy urządzaniu wnętrz. Najmłodniej było mieć każdy w stylu innej epoki. Łazienkę w stylu pompejańskim, klozet — maurytański, sypialnię Louis XVI, buduar — rokok, salon — renesans, stołowy — altdeutisch”. Jednocześnie podnosi wszakże wzrost udogodnień życiowych: „Były łyce, odnajmujący lokal w kamienicy czyn-

szowej, mieszka ciepłej, wygodniej, niż Ludwik XIV w swoim Wersalu”. Trafnie charakteryzuje „secesję”, urwidatnia przerost racjonalizmu we współczesnej architekturze niemieckiej, konserwatywizm budownictwa francuskiego, prostotę i celowość budownictwa holenderskiego, komfortowość budownictwa amerykańskiego, wreszcie bogactwo pomysłów i — ograniczoną — ilość pracy architektów polskich.

Dla szerszej publiczności wiele rzeczy będzie zapewne nowych w książce Rutkowskiej: wiadomości o wykopalskach w Knossos i kulturze kretęńskiej, o rezydencji Hadrjana pod Rzymem z drugiego II w. po Chr. — „najwyższym osiągnięciem szczytów luksusu mieszkaniowego”, o pompejańskiej kulturze mieszkaniowej, o apartamentach cesarzów bizantyjskich, o pałacach z bajki Wielkich Mogółów, o poglądach Le Corbusiera i Ouda na architekturę, o początkach konstrukturyzmu architektów z Północy i t. d. Zaciekać może opis idealnego domu włoskiego z epoki odrodzenia, wyjęty z traktatu o architekturze L. B. Albertiego. Prawdziwą rewelacją będzie dla niej również przedziwne piękno w swej prawidłowości i racjonalności planu miasta Priene w Azji Mniejszej, zbudowanego w III w. przed Chr. w szachownicę, niczem współczesne miasta Stanów Zjednoczonych.

Książka Rutkowskiego, to interesujący i pouczający film o mieszkaniach, domach i osiedlach ludzkich: od jaskiń i ziemianek z okresu kamienia łupanego

## Sprawozdanie teatralne

Teatr Narodowy: Testament Jaśnie Pana, komedia w 11 odsłonach Hjalmar Bergmana, przekład J. Kossowskiego. Reżyserja Zb. Ziemińskiego.

W Szwecji, kraju który wydał Strindberga, nie miałooby się znaleźć dzisiaj lepszego talentu dramatycznego niż ten Bergman? Kryzys czy upadek? Nie wynika z tego, żeby ta sztuka była zła, tylko że jest nieambitna, a przecież od zagranicy wymagamy więcej niż od siebie, chcemy, żeby nas oślnęła, żeby pokazała, do czego dążyć należy.

Dobry jednak jest ten „Testament” jako obraz oazy feudalnej, jaką by u nas można znaleźć chyba gdzieś u Czartoryskich, Czetyrtyńskich lub Zamojskich, ale nasze feudalny są chyba już bardziej ewane i uprzedmiotowione i uhandlowane niż ten baron szwedzki, liczący co prawda już 75 lat. Tyran złośliwy, który znęca się nad służbą, nad krewnymi, pozwała sobie na bolesne żarty w stosunku do takich ludzi straconych jak on sam, — ale lubi młodzież i potrafi ją ocenić. — Nie ma też widać przesądów rodowych, skoro ostatecznie zapisuje swój majątek synowi swego wiernego kamerdynera, z warunkiem, żeby się ożenił z jego córką Blen-

go do amerykańskich drapaczów nieba, od wiosek — „ulicówek” do metropolij współczesnych.

M. W.

„Testament” jest głównie malowidłem charakteru — coś jak szambelan z „Głupiego Jakoba” Rittnera To zestawienie nie wychodzi na korzyść szwedzkiego autora. Bo gdy u Rittnera szambelan przechodzi jakiś kryzys dramatyczny, gubi siebie przez niewczesną miłość, ten baron... (jakże mu tam? dyrekcja nie przysłała programów!) pozostaje aż do końca takim samym, twardym, pewnym siebie tyranem; nikt go nie zachwiewa, nie dezawuuje (dobre słowo ale francuskie, po polsku: zbija z pantafiku) ani krewni, ani młodzi, ani służba, ani poddani. Nim przyjdzie na niego kosa śmierci, on sam jest ostrą kosą, która zrzuca chwasty, ale nigdy nie natrafia na kamień.

Barona... (jakże mu tam?) grał Junosza Stepowski. Niedawno jedno pismo tutejsze podało gaże wszystkich aktorów, że Stepowski na czele; gaża wysoka, nadmierniejsza; ale daleko Stepowski jest wart, to gwiazdor prawdziwy, od surowca począwszy (głos i po-

stawa) na talencie skończywszy. Miśtrowska jest scena, kiedy baron powoli wstaje z łóżka, skrobie się, pije śniadanie, ubiera się, kłóci się z kamerdynerem itd. Może to są „gielki” zbyt cięskie, fizyczne, ale w dobrym guście, i ta sztuka innej gry nie wymaga. Ale doskonałym partnerem Stepowskiego był w tej scenie p. Znicz jako kamerdyner. P. Znicz, który niedawno w „Hau-hau” grał takiego samego tyra, na pewnością na boku podziwiał Stepowskiego, a swoje grał dyskretnie, nieznanymi ruchami głowy, rąk, wypełniał do reszty swą rolę, był — drugim.

Na szczególną pochwałę zasługuje jeszcze p. Dominiak. Natomiast p. Andrzejewska, na swoje nieszczęście przedwcześnie przechwalona, grała Blendę zbyt krzykliwe, natrętnie, jak by chciała zmanifestować: ja jestem młoda, ja jestem łobuz! Tymczasem zdaje się, że ta rola, rola panienki, która zmienia przedmiot swego uczucia w miarę tego, jak kto jest pokrzywdzony, — jest raczej liryczna, coś a la Malicka. O Andrzejewskiej — i o wielu innych aktorach — dałoby się powiedzieć to, co niegdyś Zapolska napisała o początkującej Mrozowskiej: że „robi postępy w minoderji”. No, ale ta pucówka Mrozowskiej się chyba przydała.

P. Czapińska grała rolę obłudnej pastorki — poprawnie, ale obłudę nie leży w jej warunkach osobistych.

Karol Irzykowski.



## Wypadki w sierpniu

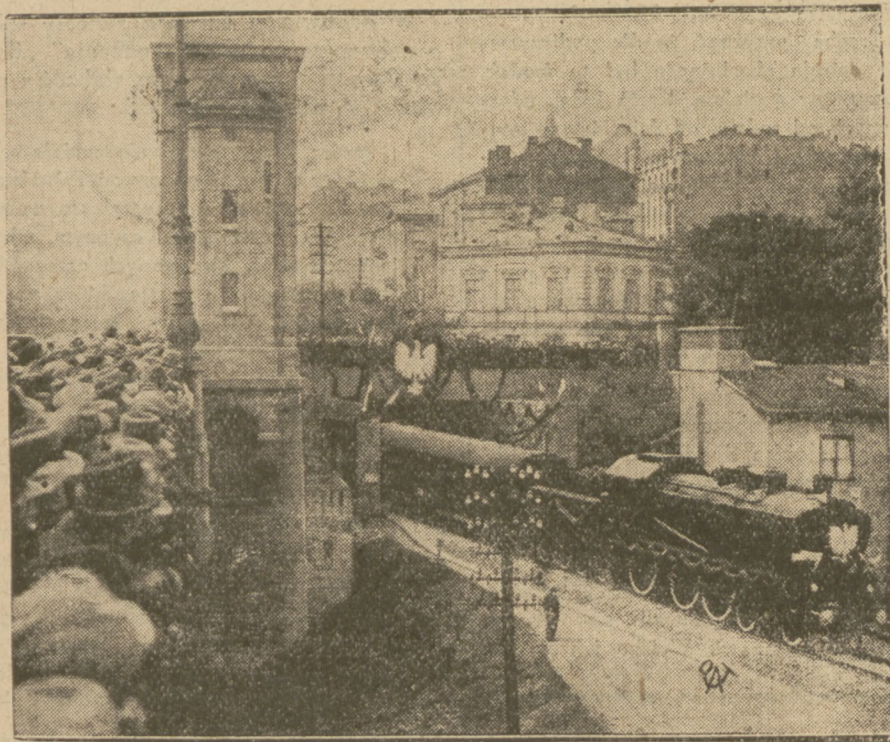
### 52 osoby poniosły tragiczną śmierć

W ub. miesiącu w Warszawie targ-  
nęło się na życie 121 osób, w tej licz-  
bie 32 z wynikiem śmiertelnym.

Wskutek wypadków samochodowych  
lub motocyklowych zginęło 3 osoby,  
rannych zaś — 84, tramwajowych — 16  
osób rannych, kolejowych — 1 osoba  
zabita i 7 rannych. Przy pracy śmierć  
poniosła 1 osoba. Podczas kąpieli uto-

nęły 2 osoby. Wskutek nieostrożnego  
zatrucia gazem, poparzenia itp. — śmierć  
poniosło 5 osób. Wozy, dorożki, furgo-  
ny, rowery itp. pojazdy przejechały 38  
osób, w tej liczbie 1 na śmierć. Zabójstw  
i morderstw było w sierpniu 9. Ogółem  
w sierpniu zginęło tragiczną śmiercią 52  
osoby, Kasiarze dokonali zamachu na 4  
kasy, przyczem zrabowali 26.000 zł.

## Otwarcie linii średnicowej w Warszawie



Pierwszy pociąg linii średnicowej, powyżej z tunelu wjeżdża na nowy wiadukt kolejowy na Wiśle.

## Wyścigi dookoła Polski na rowerach



W piątek rano wyruszyło z Warsza-  
wy 46 kolarzy, biorących udział w  
III-im wyścigu dookoła Polski.

Na zdjęciu kolarze w parę minut po  
starcie, który odbył się na Dyna-  
sach.

## A więc już dzisiaj ujrzymy



FIODORA SZALAPINA

w jego gigantycznej kreacji, jaką stworzył  
w filmie „DON KISZOT” reżyserii wielkiego  
wizjonera G. W. Pabsta. A więc już dzisiaj  
usłyszymy jego cudownie brzmiący śpiew,  
wywołujący w masach szal zachwytu, uwiel-  
bienia i oklasków. Już dzisiaj stawimy się  
jak jeden mąż do popularnego kina stolicy,  
do „MAJESTICU”, aby przez dwie godziny  
upajać się najczystsza poezją, jaką emanuje  
z genialnego dzieła Cervantesa. Już od dzi-  
siaj będziemy wspominali film „DON KI-  
SZOT” jako najgłębsze przeżycie artystycz-  
ne ostatnich lat dwudziestu.

### Coś dla filatelistów



Z okazji odbywających się w Tury-  
nie Międzynarodowych Zawodów Aka-  
demickich o mistrzostwo świata we  
Włoszech ukazała się specjalna seria  
znaczków.

### NASZA RUBRYKA

#### Poszukiwanie pracy

B. SIOSTRA POLSKIEGO CZERWONE-  
GO KRZYŻA, B. OBRONCZYNI LWOWA  
— prosi o zaopiarowanie strzykawki Reor-  
da 10-gramowej względnie równoważnika  
pieniężnego na jej kupno. Łaskawe zgłosze-  
nia do Red. „Robotnika” dla H. W.

## Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie

Zajęcia wolne w Wyższej Szkole  
Dziennikarskiej rozpoczynają się w dn.  
5 października. Zapisy trwać będą od  
15 do 30 września.

17-letnie istnienie Wyższej Szkoły  
Dziennikarskiej utrwaliło naukową i  
pedagogiczną podstawę tej uczelni, ja-  
ko też ustaliło jej program. Wyższa  
Szkoła Dziennikarska łączy w sobie  
typ wyższej szkoły zawodowej z życio-  
wymi potrzebami pracy dziennikarskiej.  
Naczelne miejsce w programie zajmują  
ćwiczenia seminaryjne (dziennikarskie  
i publicystyczne), ale program obejmuje  
również kilkanaście przedmiotów ogóln-  
naukowych, głównie z zakresu po-

lityki i ekonomii, jako też naukę języ-  
ków obcych.

Z przedmiotów zawodowych wykla-  
dane są między innymi: Historia prasy,  
Technika drukarska i grafika, Samo-  
kształcenie dziennikarza, Technika i  
organizacja prasy, Reklama w prasie,  
Administracja dziennika i kolportaż,  
Stenografia, Prawo prasowe i inne.

1 ZŁ. ZA GODZINĘ. Akademik bezro-  
botny poszukuje lekcji w zakresie 8 kl. gi-  
mnazjum matem. przyrodn. Specjalność:  
francuski, matematyka, fizyka. Oferty: Pań-  
ska 86 m. 31.

## Nowy typ aparatu radjowego



z płytą, która umożliwi usłyszenie własnego głosu na falach eteru.

## Krajowe zawody lotnicze w Warszawie



W sobotę rozpoczęły się w stolicy  
V-te krajowe zawody lotnicze, zorgani-  
zowane przez LOPP. i Aeroklub Rze-  
czypospolitej Polskiej.

Na zdjęciu p. min. Butkiewicz pod-

czas przeglądu samolotów na lotnisku  
Mokotowskim w rozmowie z inż. Grze-  
szczykiem, pionierem polskiego szy-  
bownictwa.

LEPOLD WELTEN.

## Skończone role

(Reportaż z cyklu: „Demokratyczna Ameryka”)

Dnia 4 lipca 1929 roku południowe  
pisma nowojorskie doniosły o wypadku,  
jaki zdarzył się na jednej z szos pod-  
miejskich. Wszystkie dzienniki zgodnie  
przedrukowały następującą wiadomość:

Znany filantrop, prezes Trustu  
„Fancy articles”, mr. James Stirt padł  
w nocy ofiarą tragicznego wypadku.  
Na szosie, w odległości 16 km. na  
wschód od Brooklynu auto, prowadzo-  
ne przez mr. Stirta, zarzuciło na za-  
kreście i stoczyło się z nasypu, przy-  
gniatając kierującego maszyną. Przy-  
były nad ranem lekarz stwierdził już  
tylko śmierć wskutek zmiążdżenia  
klatki piersiowej i wewnętrznego krwo-  
toku.

Z prawdziwym żalem donosimy o tej  
bolesnej stracie, jaką poniosło społe-  
czeństwo amerykańskie. M. Stirt był  
człowiekiem czynu, gorącym partoją,  
jednostką szlachetną i humanitarną.  
Olbryzi swój majątek zdobył dzięki  
bystremu umysłowi i wyteżonej, sy-  
stematycznej pracy.

Pamięci zacnego obywatela i zasłu-  
żonego demokraty składamy należny  
hołd.

Rozmaite pisma drukowały potem ży-  
ciorys Stirta. Ze szczegółowych biografii  
wielkiego demokraty można się było do-  
wiedzieć o tem, że — jak każdy szanu-  
jący się milijarder — tak też i mr. Stirt  
rozpoczął swoją karierę jako uliczny

sprzedawca gazet. Atoli wrodzone zdol-  
ności z jednej strony, z drugiej zaś —  
ustrój społeczny, ugruntowany na za-  
sadach równości i sprawiedliwości, umożli-  
wiły ambitnemu młodzieńcowi osiągnię-  
cie coraz wyższych szczebli. (Tu nastę-  
pował szereg pochwał i słów uznania  
pod adresem ustroju republikańskiego  
Stanów Zjednoczonych A. P.).

O mr. Stircie rozpisywano się aż do  
czasu, gdy inny milijarder, mr. Balboke,  
rodem z Kanady, otrul się sublimatem  
na pełnym morzu, w kajucie własnego  
jachtu, (dnia 12 lipca tegoż roku). Wtedy  
przestano pisać o mr. Stircie, a zaczęto  
życzyć i z żalem wspominać mr. Bal-  
booke'a.

Dopiero jakiś dziennik poruszył za-  
gadnienie śmierci obu milijarderów, zasta-  
nowił się nad związkiem przyczynowym  
obydwu wypadków i w rezultacie posta-  
wił hipotezę, że i mr. Stirt również po-  
peł samobójstwo.

Podobne przypuszczenie wywołała bu-  
rzą w prasie amerykańskiej, rozpetana  
na dobre przez dwie powagi naukowe:  
prof. Wrighta i d-ra Roubbena — którzy  
nie wykluczali ewentualności samobój-  
stwa — i zażęganą wkońcu przez czyn-  
niki kompetentne. Wskutek tego zagad-  
ki śmierci mr. Stirta pozostała nieroz-  
wiązana.

Ponieważ przenikliwy mr. Emil Lud-  
wig nie pokusił się o zsyntetyzowanie

1) życia współczesnego „Napoleona prze-  
mysłu” — prawdopodobnie z powodu  
braku danych źródłowych — nie ze-  
chciał odtworzyć kolei życia demokraty  
Jamesa Stirta, przeto zaszczytna ta mis-  
ja z konieczności przypaść musi w u-  
dziale innym ludziom, mniej oczytanym  
w tekstach źródłowych, metrykach, wy-  
ciągach i kronikach.

W przeciwieństwie do pana Emila Lud-  
wiga nie żywie kultu dla wybitnych je-  
dnostek i nie mam zwyczaju odtwarza-  
nia psychiki moich „bohaterów” na mo-  
cy dokumentów. Ale James Stirt jest  
dla mnie symbolem ostatniego ewolucyj-  
nego etapu „prosperity” i filozofii tego  
okresu, a wiadomości o mr. Stircie czer-  
pię z opowiadań i notatek ludzi, którzy  
stykali się bezpośrednio z nim, nie zaś z  
prasy. Dlatego też piszę przeważnie to,  
o czym przemilczają wspomnienia, bio-  
grafie oraz dytyramby na cześć mr.  
Stirta.

Kilka słów wyjaśnienia wymaga jesz-  
cze kwestja, dlaczego chcąc scharaktery-  
zować ponurego milijardera Stirta, jako  
tło, czy też dla kontrastu, wprowadzi-  
łem do opowiadania dwie kobiety: Litę  
Hollman i Olę Mirtow (cz. III). Otóż  
sprawa ta jest nader ważna. Nie wątpię,  
że żywot mr. Stirta był nieskończenie  
bogatszy w przygody miłosne i że znacz-  
ny milijarder nie zadowoliliby się skromną  
rolą kochanka, jaką mu wyznaczyłem w  
moim reportażu. Jednakowoż zadanie  
moje polega li tylko na ściśle odwro-  
rzeniu prawdy, nie mogę więc pozwolić  
sobie na żadne wybrki, o których mō-  
wi się potocznie jako o folgowaniu fan-  
tazji. Obie kobiety dlatego figuruja w hi-  
storji ostatniego etapu życia Stirta, że  
miałem sposobność zetknąć się z nimi

bezpośrednio lub pośrednio: Olga Mir-  
tow powróciła do Europy i w jednej ze  
stolic posiada zaciszną mieszkanie, w  
którem — za stosunkowo niewysoką  
opłatą — ośmaja uroczę kąciki ża-  
dnym marzeń parkom, miss Lita Hol-  
man zaś wydała w zeszłym roku w New  
Yorku pamiętnik p. t. „Skończone role —  
wspomnienia artystki”. W utworze tym,  
niepozabawionym zresztą swoistego uro-  
ku, miss Lita maluje w porządku chro-  
nologicznym swój stosunek do 82 mę-  
czyzn, między innymi do gwiazdora Mil-  
tona Silla (r. 1923) i mr. Jamesta Stirta  
(r. 1929), i wierna zasadzie, że umar-  
łych winno się zawsze wspominać z sza-  
cunkiem, poświęca tym ciwum gentlema-  
nom szczególną uwagę.

W taki więc sposób w reportażu ni-  
niejszym, zatyłdowanym tak samo, jak  
i pamiętniki miss Lity, znalazło się wiele  
szczegółów, których nie uwzględniły ty-  
godniki, ani pisma codzienne. Zresztą,  
niewątpliwie znalazłoby się więcej fak-  
tów, które przemilcza zarówno prasa,  
jak i ja. Prasa dlatego, że nie chce ich  
ujawnić, ja — dlatego, że ich nie znam.

James Stirt, przysły król przemysłu  
odzieżowego, pochodził z solidnej ro-  
dziny. Ojciec miał biuro ekspedycyjne  
w New Yorku, w najbardziej ruchliwej  
dzielnicy wyspy Manhattan, założone za  
posagowe pieniądze małżonki, córki bo-  
gatego farmera. Córka farmera pieściła  
jedynaka. Patrząc na niego oczami roz-  
szerzonemi dumą, mówiła:

— Ty James napewno, napewno wy-  
rośniesz na wielkiego człowieka.

— Większego niż ojciec? — pytał  
James.

— Większego nawet niż mr. Edison —  
odpowiadała matka.

Małemu Jamesowi wydawało się wte-  
dy, że prześcignie wzrostem najwyż-  
szych ludzi i zrówna się nieomal z dra-  
paczem chmur. Dopiero mając lat 17  
zrozumiał, że nigdy nie będzie wysoki  
i pozostanie brzydkim mężczyzną śred-  
niego wzrostu...

James Stirt, siedemnastoletni mło-  
dzień, który golił już wasy i smarował  
włosy brylantyną, patrzył z zawiścią na  
swoich rówieśników, gdy jeździli z  
biewczętami na wycieczki w góryste  
miejscowości, położone na zachód od  
Hoboken, i całowali się z niemi na leś-  
nych polankach lub na kolejkach sznu-  
rowych. James odbywał wycieczki sam,  
jadł salceson, czytał powieści o szcze-  
śliwych milijarderach i od czasu do  
czasu oglądał w lusterku jedną ozdobę  
swojego oblicza: błyszczące, napomado-  
wane włosy.

Chwilami ciekawość przewyższała  
mizantropię i James bezszelestnie skra-  
dał się w kierunku krzaków, za które-  
mi spodziewał się ujrzeć sceny, frapu-  
jące jego młodzieńczą wyobraźnię. Rze-  
czywiście, za każdym razem widział to  
samo: zachłanne usta i niespokojne rę-  
ce młodych ludzi pici obojga.

Raz Jamesa spotkała niespodzianka.  
Gdy — jak zwykle — śledził zza krza-  
ków wzajemną wymianę czułości mło-  
dej pary, nagle spotkał się z wzro-  
kiem kobiety. Oczy niewiasty najwy-  
raźniej były skierowane w szczylinę mię-  
dzy liśćmi, która służyła Jamesowi za  
punkt obserwacyjny. W następnej chwili  
kobieta oderwała usta od warg partne-  
ra, podniosła głowę i krzyknęła:

— Patrz!!! Tam podglądają!

(D. c. n.).



## Zwycięskie wybory delegatów w „Dzwonkowej”

W dniu 31 sierpnia b. r. w P. Z. L. na Pradze odbyły się wybory delegatów Związku Robotników przemysłu metal. w Polsce wysunął trzech kandydatów t. t. Malczyńskiego, Peczyńskiego i Janowicza.

Natomiast Z. Z. Z. wystawił czterech kandydatów z ostawionym „mrewo-

cjonista” Smolińskim i „tułaczem” od BBS, do ZZZ. Szwabem na czele.

ZZZ. rozwinął szaloną agitację a nawet wydał ulotkę, w której usiłował jakiś „mamut” z ZZZ. wykazać różnicę między działalnością „Cekawistów” a ZZZ.

Urzędono formalną nagonkę na kobiety zatrudnione w tym zakładzie. Grożono im, że jeżeli nie będą głosowały na listę „sanatorów” to nie wiadomo, czym się to dla nich skończy...

Po dokonaniu tego wielkiego „wyczynu” — zadowoleni i dumni ze siebie wychodzili na „pewne” zwycięstwo i zupełny pogrom Zw. Klasowego. by móc potem roztrząbić w całym kraju o bankructwie ruchu klasowego w Warszawie.

Tymczasem wyniki wyborów przyniosły rozczarowanie i wielką niespodziankę dla ZZZ. albowiem t. t. Malczyński otrzymał 312, Jancewicz 349, Peczyński 241 głosów i zostali wybrani delegatami.

Kandydaci wystwieni przez ZZZ. otrzymali od robotników z „Dzwonkowej” odprawę — co powinno być dla nich nauczką, że zdrowo myślący i szanujący się robotnicy brzydzą się obrzydliwymi handlarzami przekonań i mają ich już dość.

## Z policyjnych metod

Władze bezpieczeństwa na terenie pow. bielsko - podlaskiego wiele wydają pieniędzy, by wiedzieć o tem, co się dzieje wewnątrz organizacji socjalistycznych. Cóż kiedy wywiadowcy są niezręczni i „nasz robotniczy kontrwywiad” ujawnia tych wścibiających się do organizacji osobników. My lepiej jesteśmy poinformowani o różnych konfidencjach, informatorach i t. p. niż oni o nas. Wiemy nawet, jakimi pseudonimami informatorzy się w Białowieży i Hajnówce posługują.

Ostatnio wykryliśmy naslanego do TUR-a, konfidenta, który w Hajnówce posługiwał się nazwiskiem Zieliński, a przedtem sypał komunistów w Wilnie, występując tam oczywiście pod innym nazwiskiem. W ręce nasze dostał się następujący raport owego Zielińskiego:

Wielce Szanowny Panie Nadkomisarzu.

Pomimo najdalej idącej ostrożności konspiracyjnej, w Hajnówce zostałem rozpoznany, gdyż znajduje się tu pewna dziewczyna, która zna doskonale moje nazwisko, jak również z kąd jestem.

Wątpię więc, aby nie mówiła ona o tem, gdyż dowiedziała się, że obecnie nazywam się inaczej — zapytywała mnie już od jakiegoś czasu ja tak się nazywam. Udałem, że jej wcale nie znam, lecz to się na nic nie zda, bo zaledwie kilka miesięcy jak z nią rozmawiałem, a ponieważ i na twarzy mam znaki szczególne,

wątpię więc, aby mogła myśleć, że się pomyliła. Wobec powyższego uprzejmie zapytuje się co mam robić dalej, tembardziej, że ta dziewczyna wie o moim rozkonspirowaniu przez partję.

Oczywiście Zielińskiego z TUR. wyrzucano.

## Komunikat

Egzekutywa O. K. R. PPS. niniejszem podaje do wiadomości, że Marjan Nowakowski został usunięty z Partji, wobec ujawnienia jego kontaktu z policją. Legitymację Nr. 15407 wystawioną na imię M. Nowakowskiego unieważnia się.

Sekretarjat  
Egzekutywy O. K. R. P. P. S.  
Warszawa - Podmiejska.

## Stan pogody według PIM-a

NAOGÓL POCHMURN.

Zachmurzenie przeważnie duże z przelotnymi deszczami. Dość ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

## Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar 6.13; frank francuski 35.02; frank szwajcarski 172.70; funt szterling 28.15; marka niemiecka 211.65; szyling austriacki 101; korona czeska 25.50.

W administracji „Robotnika”, ul. Warecka 7, i w Księgarni Robotniczej, ul. Czerwonego Krzyża 20, można nabyć książki

HENRYKA SWOBODY

## PIERWSZE PIĘTNASTOLECIE POLSKI NIEPODLEGŁEJ (1918—1933)

519 Zarys dziejów politycznych. Str. IX + 436. Cena zł. 3.80

## Co wyświetlają kina?

AMOR (Elektoralna 45): „Pociąg samobójców”.  
ANTINEA: „Żółta maska” i „Gwiazdista eskadra”.  
APOLLO: „10-ty kochanek”.  
ARENA: „Ziemia pragnie...”.  
ATLANTIC: „Szaleństwo amerykańskie”.  
BAJKA: „Pat i Patachon jako dzielni wojacy”.  
CAPITOL: „Obraza majestatu” i „W cieniu drapaczy chmur”.  
CASINO: „Grzech miłości”.  
COLOSSEUM: „Pięciu przeklętych dżentelmenów” i rewja.  
COLOSSEUM: „Król to ja” i „Syn białych gór”.  
CORSO: „Noc miłości”.  
CRISTAL: „Głos pustyni” i „Przygody Tom Tyllera”.  
FAMA: „14 lipca” i dodatki.  
FILHARMONJA: „Pożegnanie z bronią”.  
FORUM: „Chandu” z B. Lutoskiego.  
GLORIA: „Krwawy szlak”.  
HELJOS: „Kobieta z rejestru”.

HOLLYWOOD: „Żebak z Bagdadu” i rewja.  
KOMETA: „Hiszpańska krew” i rewja.  
LUX: „Gra namiętności”.  
MAJESTIC: „Człowiek, który ukradł serce”.  
LOS: „Każdemu wolno kochać”.  
MASKA: „Braterstwo ludów” i „Rok 1914”.  
MEWA: „Gehenna kobiety” z Silvą Sidney i „Quick”.  
MIEJSKI: „Gasnące płomienie”.

DŹWIKOWY KINOTEATR  
Początek o godz. 6.15.

## OTWARCIE SEZONU JESIENNEGO

Sensacyjnym filmem

## KRÓLOWA SZYBKOŚCI

z udziałem MADGE EVANS  
oraz WILLIAMA HEINESA

Dla młodzieży dozwolony

Następny program:

SKANDAL W ST. HORITZ (1 szy raz w Warszawie)

MIRAZ: „Król stepów” i „10 procent dla mnie”.  
OAZA: „Ostatnia Eskapada” i „Cohn i Kelly w Hollywood”.  
PAN: „Tajemnica ogrodu zoologicznego” i „6 godzin”.  
PETIT TRIANON: „Arjana” i „Raj podlotków”.  
PRAGA: „Madame Butterfly” i rewja.  
RIVIERA: „Żółty kapitan”.  
ROXY: „Moby Dick” i „Na Sybir”.  
SPLENDID: „Niezłomny”.  
STYLOWY: „Jaka mnie pragniesz”.  
TOMBOLA: „Chwilowo niezłomny”.  
TON: „10% dla mnie”.  
UCIECHA: „Jego eksceleńcja subjekt”.

malestic OTWARCIE SEZONU 1933/4



W r. g. SZALAPIN

Podręczniki szkolne posiada  
**Księgarnia Robotnicza**  
Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20 499

## Z warszawskiego bruku

Na cmentarzu Bródnowskim, otruła się esencją octową 30-l. Józefa Wójcik, krawcowa.

W mieszkaniu przy ul. Zimnej 3, ekspedientka, 21-l. Zenobia Jaguszewska, w zamiarze samobójczym zadała sobie cios ostrym narzędziem w lewe ramię.

W loklu III komis. Piotr Ołtarewski, szewc, napił się esencji octowej.

## FATALNE SKUTKI NADUŻYCIA ALKOHOLU

Przy ul. Litewskiej 7, robotnik, 26-l. Stanisław Wagner, będąc pijany, wyszedł z mieszkania na klatkę schodową i usiadł na parapecie, przy otwartym oknie, chcąc zacerpnąć świeżego powietrza. Po chwili W. zdrzemnął się i, straciwszy równowagę, wypadł z I-go piętra na bruk podwórza. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i po udziale pomocy przewiózł go do szpitala Dz. Jezus.

30-letni Stanisław Lulik, na ul. Nowogrodzkiej stracił przytomność i upadł. Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie alkoholem i, po udzieleniu pomocy przewiózł L. do komisariatu.

## POSTRZELENIE

20-l. Mendel Rozen, został postrzelony ze straszaka przez niewiedomego sprawcę. Poszwankowany zgłosił się na stację Pogotowia, gdzie lekarz udzielił mu pomocy, stwierdzając liczne ranki postrzałowe ucha.

## FATALNY UPADEK Z DOROŻKI

47-letni Michał Lorentowicz, dyrektor Dep. Karnego Min. Sprawiedliwości, powracając wczoraj wieczorem dorożką do domu, wypadł z niej, wskutek złamania się koła.

Upadek był tak fatalny, iż dyr. L. doznał złamania kości prawego ramienia i strzaskania bioder.

## PORACHUNKI OSOBISTE

Przed domem Dziką 35, kilku nieznanych sprawców napadło na powracającego do domu, 21-letniego Władysława Woźniaka, urzędnika, któremu zadał nożem ranę ciętą w okolicy łędziwoj. Na krzyk napadniętego, sprawcy zbiegli. Woźniaka opatrzył lekarz ambulatorium Pogotowia. Powodu napaści W. nie chce wyjawiać, twierdząc, że są to sprawy osobiste.

## Nagroda „za wierną służbę”

Jak wiadomo, nowowybrany rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza prof. dr. Henryk Halban ciężko zaniemógł, wskutek czego nie mógł objąć urzędowania z dniem 1 września i jeszcze zapewne przez dłuższy przeciąg czasu nie będzie go mógł objąć.

Nowa ustawa wprowadza stanowisko obieranego i zatwierdzanego przez ministra prorektora, wchodzi zaś w życie z dniem 1 września.

Prof. ks. Gerstman wybrany prorektorem nie uzyskał zatwierdzenia ministra, wobec czego sprawowali na Uniwersytecie władzę zgodnie z dawnym systemem rektorzy z lat poprzednich t. zn. ks. prof. Gerstman i prof. Krzemieniecki.

Już przed paru dniami otrzymał Uniwersytet telegraficzne zarządzenie ministerjum, że z dn. 1 września wła-

dze wybrane na podstawie nowej ustawy mają objąć urzędowanie.

W dniu 1 września przewiózł kurjer Ministerjum pismo powierzające funkcję rektora na czas do objęcia urzędowania przez J. M. Halban lub wyboru i zatwierdzenia prorektora prof. wydziału prawniczego Dr. Kamilowi Stelce.

Zarządzenie umotywowano chorobą nowowybranego rektora oraz niedoko-

naniem wyboru prorektora, wreszcie artykułem 4 ust. 1 ustawy o szkołach akademickich z 15 marca 1933 r. Ustęp ten określa władzę ministra w stosunku do szkół akademickich.

Prof. „Stelko” był jednym z „ekspertów” sanacyjnych, którzy bez zastrzeżeń poparli swoim autorytetem nową kagańcową ustawę o szkołach akademickich.

Nakładem naszego Wydawnictwa ukazała się książka

OTTONA BURGA

## W SŁUŻBIE JUNKRÓW PRUSKICH

CENA zł. 5.

Sprzedaż w Administracji „Robotnika” i w Księgarni Robotniczej, Czerwonego Krzyża 20

## Co usłyszymy w radio?

Wtorek, dnia 5.9.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka poranna. 7.30 Dziennik poranny. 7.35 Muzyka z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 7.55 Program na dzień bieżący. 9.00 Transmisja. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Arje i pieśni. 12.25 Przegląd Prasy. 12.33 Komunikat meteorologiczny. 12.31 Muzyka jazzowa. 12.55 Dziennik południowy. 14.55 Utwory na skrzypcach. 15.05 Wiadomości bieżące. 15.10 Komunikat Instytutu Eksportowego. 15.15 Koncert. 15.25 Komunikat gospodarczy. 15.35 Arje w wyk. Jana Kiepur. 15.45 Chwilka lotnicza. 15.50 Koncert. 15.55 Komunikat. 16.00 Koncert solistów. 17.00 „Skrzynka pocztowa”. 17.15 Pieśni kompozytorów. 17.45 Koncert muzyki lekkiej. 18.15 Odczyt. 18.35 Transmisja ze Lwowa. 19.05 Muzyka lekka. 19.20 Rozmaitości. 19.30 Program na dzień następny. 19.40 „Na widnokręgu”. 20.00 Koncert wieczorny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Kurs Handlu Rolniczego. 21.10 Koncert wieczorny. 22.00 Komunikaty. 22.05 Muzyka taneczna. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.35 Komunikaty. 22.40 Muzyka taneczna.

na środę, dnia 6. IX.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka ludowa. 7.30 Dziennik poranny. 7.35 Muzyka ludowa. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 7.55 Program na dzień bieżący. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 Koncert popularny. 12.25 Przegląd Prasy. 12.33 Komunikat meteorologiczny. 12.35 Koncert popularny. 12.55 Dziennik południowy. 14.55 Piosenki w wyk. Chóru „Eryana”. 15.05 Wiadomości bieżące. 15.10 Komunikat Instytutu Eksportowego. 15.15 Piosenki Młodzielewskie. 15.25 Komunikat gospodarczy. 15.35 Utwory. 15.45 Skrzynka P. K. O. 16.00 Fragmenty z op. „Faust” Gounoda. 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert solistów. 18.15 Odczyt. 18.35 Pieśni słowiańskie. 19.05 Muzyka z płyt. 19.20 Rozmaitości. 19.35 program na dzień następny. 19.40 Kwadrans literacki. 20.00 Recital fortepianowy. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Skrzynka rolnicza. 21.00 Muzyka lekka. 22.00 Komunikaty. 22.05 Muzyka taneczna. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.35 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 22.40 Muzyka taneczna.

Rob. Tow. Służby Społecznej zawiadamia, że

## Poradnia

Świadomego Macierzyństwa  
przeniesiona została na ul.  
Leszno 23

Zapobieganie ciąży, leczenie chorób kobiecych i bezpłodności, porady przedślubne.  
Wtorek, czwartek, sobota—10—1  
poniedziałek, środa, piątek—5—8  
Porada 3 zł. 510

## Wieści z Puszczy Białowieskiej

Wobec zmniejszenia się ilości pracy w tartakach w Hajnówce robotnicy postanowili pracować po 3 dni, aby dać możność zarobkowania tym, którzy mieli stracić pracę. Takie obywatelskie stanowisko zajął klasowy Zw. Zawodowy.

Inaczej się dzieje na t. zw. rozbudowie tartaków, gdzie kierownictwo przyjmowało do pracy tylko tych, którzy zapisali się do Legionu Młodych. Tam pracuje się po 12 — 16 godzin dziennie, a inni ludzie chodzą bez pracy. Co na to władze.

Kierownictwo rozbudowy jeśli nie przestanie stosować partyjniactwa przy przyjmowaniu do pracy, doczeka się smutnych konsekwencji. Bowiem oburzenie wśród robotników jest wielkie. Burzą się nawet członkowie Legionu

Młodych, którzy za zapisanie się do tej organizacji, dostali pracę. Teraz zmusza się ich dodatkowo do kupowania mundurów za 22 zł.

Kierownik tartaku ma być znowu zmieniony. Hajnówka niema szczęścia. Kierownicy są zmieniani jak rękawiczki. Nie przyczynia to się do dochodowości tartaku i sprawności pracy. Przysyła się na kierowników tartaków coraz to wyższe szarże wojskowe, których zadaniem ma być nietylko podwyższenie produkcji drzewa, ile złamanie organizacji socjalistycznych. Gdy po paru miesiącach okaże się, że kierownik nie zdołał rozbić naszego ruchu, przysyła się nowego. Ciekawe ilu jeszcze takich nieujędzonych wierzchołków sprowadzi Dyrekcja Lasów do Hajnówki.

## Co grają w Teatrach?

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie komedia pisarza szwedzkiego Hjalmera Bergmana p. t. „Testament Jaśnie Pana”.

TEATR NOWY. Dziś głośna komedia Nicodemiego „Świt, dzień i noc”.

TEATR LETNI. Codziennie krotoczwila M. Bradella „Chcę właśnie ciebie”.

TEATR POLSKI. Przez wrzesień odbywać się będą dwa razy na dzień nowe próby. Otwarcie sezonu projektowane jest na ostatnie dni września.

TEATR „CYGANERJA” (Jasna 3). Codziennie inauguracyjny program „Ram-Pam-Pam”.

TEATR „REX”. Dziś i codziennie rewja „Wszystko dla wszystkich”.

W TEATRZE „8.30” stale utrzymuje się na afiszu operetka „Hotel Imperial”. Najbliższą premierą będzie polska operetka „Yacht miłości” z gościnnym występem Heleny Makowskiej.

WOLSKA FILJA TEATRU „8 m. 30” (Wolska 32) rozpoczela swą działalność w sobotę operetką O. Straussa „Kobieta, która

ra wie czego chce” z gościnnym występem świetnej gwiazdy Heleny Makowskiej. Początek przedstawienia o godz. 8-iej (20). Ceny miejsc od 45 gr. do 2 zł 99 gr.

TEATR MIGNON. O godz. 6.30 i 10-iej „Widmo mojej żony”.

TEATR „ZAGIEW” (Zamojskiego 20). Codziennie o godz. 8.30 komedia Włodzimierza Perzyńskiego „Lekomyślna siostra”.

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (Hipoleczna 5). Codziennie o godz. 8.15 „Diablica”.

STUDIO im. ST. ŻEROMSKIEGO na ŻOLIBORZU (ul. Suzina). Dnia 2 i 3 września wiecz. gościnne występy Władysława Waltera i Ireny Carnero na czele zespołu.

TEATR REWJI „MUCHA” (Długa 10). Dziś i dni następnych „Mucha w kwiatach”.

## Ogłoszenia drobne

Potrzebne wiązaczki i wkładaczki wprawnie. Fabryka baterii „Dynamo”. Zamenhofa 10. 546

„ATENEUM” jest teatrem ludzi pracy

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc wrzesień



# SZTAFETA ROBOTNICZA

## Śląskie zawody lekkoatletyczne

W niedzielę odbyły się w Katowicach ogólnosląskie zawody lekkoatletyczne, przerwane z powodu deszczu.

Wśród ogólnych wyników na uwagę zasługuje nowy rekord śląski, ustanowiony przez obiecującego młotacza z Sokola Siemianowickiego, Praskiego, w kuli oburącz — 23 mtr, 58 cm.

## Zawody motocyklowe „Unii”

Miejszklubowe zawody motocyklowe rozegrane w Mysłowicach w niedzielę, przyniosły zwycięstwa w poszczególnych kategoriach następującym zawodnikom: Weylowi (Unia Poznań), Baronowi i Kryście z Bielska oraz Pięcie z Sosnowca. Mimo niepogody — duże zainteresowanie publiczności.

## III Olimpiada Robotnicza w Pradze

W roku przyszłym odbędą się w Pradze III Robotnicze Igrzyska Olimpijskie.

Zawody odbędą się na stadionie strahowskim, już obecnie przygotowanym. Igrzyska organizuje DELNICKA TELOCVICNA JEDNOTA (Robotnicza jednostka gimnastyczna).

Jest to związek robotniczych organizacji gimnastycznych młodzieży. Posiada swe organizacje głównie w centrach przemysłowo-górnictwa.

Według dotychczasowych wiadomości w popisach gimnastycznych na Olimpiadzie weźmie udział 35.000 GIMNASTYKÓW. Budżet tego przedsięwzięcia dochodzi do trzech milionów K. cz. Spodziewany jest udział 15.000

WIDZÓW. Na stadionie wystąpi w jednym popisie 12.000 ĆWICZĄCYCH. W imprezie wezmą udział również dzieci szkolne i młodzież. Osobno ćwiczyć będą organizacje z poszczególnych krajów oraz robotnicze organizacje skautowe. Odbędą się również popisy innych bratnich organizacji gimnastycznych, jak np. „Sily” stowarzyszenia gimnastyczno-oświatowego robotników polskich w Czechosłowacji.

## Kobieta, która przepłynęła kanał La Manche



Angielska pływaczka, miss Mowry, licząca 22 lata, przepłynęła kanał La Manche w ciągu 15 godz. 45 minut. Jest to pierwsze od r. 1930 przebycie La Manche'u w pływ.

## O wejście do ligi państwowej

W niedzielę odbył się w Królewskiej Hucie mecz piłkarski o wejście do ligi państwowej pomiędzy miejscowym Naprzodem a krakowską Olszą. Mecz zakończył się zwycięstwem Olszy 3:1 (2:1).

## Polonia zdobyła trenera austriackiego

Trener Wisery, były czołowy piłkarz austriacki, ostatnio zaangażowany jako trener w klubie 09 Bytom, niedawno wydany został z Niemiec w wyniku przesładowań żydowskich.

W tych dniach Wisery przybył na Śląsk, gdzie pertraktował z Ruchem w celu zaangażowania się na trenera tej drużyny.

Ostatecznie jednak Wisera zaangażowała stołeczna Polonia.

## Miejszklubowe robotnicze zawody pływackie

W niedzielę ub. odbyły się na Wiśle robotnicze zawody pływackie, zorganizowane przez Sekcję Wodną R. K. S. „Skra”. Trasa wynosiła 2 km. Pomimo deszczu i dość zimnej wody, zgłosiło się do zawodów 20 uczestników z „Czerwonego Harcerstwa”, TUR., „Jutrznia” i „Skry”.

Przebieg zawodów był następujący: Początkowo na przestrzeni pół kilometra prowadzi tow. Jasiński, za nim tow. Sosnowski obaj z Czerwonego Harcerstwa. Obydwaj natrafiają jednak na mieliznę i wtedy wysuwają się na czoło tow. Kupiersztein (Jutrznia) i Lucyus (Czerwone Harcerstwo). Następnie prowadzą na zmianę tow. tow.: Lucyus i Kuna (Czerwone Harcerstwo). Przed końcem zachodzą nowe zmiany i w bardzo szybkim tempie wpadają

zawodnicy na metę w następującej kolejności.

1) Kuna Włodzisław (Czerwone Harcerstwo) w czasie 18 min. 34,9 sek. 2) Kupiersztein Hersz (Jutrznia), 3) Lucyus Wiesław (Czerwone Harcerstwo), 4) Sosnowski Eugeniusz (Czerwone Harcerstwo), 5) Jasiński Roman (Czerwone Harcerstwo), 6) Zawiski Edward (Skra). Bieg ukończyło 17 osób.

Zaznaczyć należy, że w zawodach brała udział jedna kobieta tow. Szeingros Sara (Jutrznia), która zajęła 8 miejsce.

Kierował sprężystości zawodami tow. Urbański z Sekcji Wodnej „Skry”.

## Polonia pokonała Gwiazdę

Rozegrany w sobotę towarzyski mecz piłkarski pomiędzy stołecznymi drużynami Polonia — Gwiazda, zakończył się zwycięstwem Polonii 4:3 (3:2).

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Puchniarz i Szczepaniak po dwie. Dla pokonanych: bracia Heinbaum po jednej i Schulsinger.

## Światowe mistrzostwa boksu

Bokserski mistrz świata wszystkich wag, Primo Carnera, stoczył walkę dla filmu z pogromcą Schmellinga, Max Baerem.

Wytwórnia filmowa zapłaciła mistrzowi świata kwotę przeszło 60.000 dolarów.

## Sport w Z. S. R. R

Prezes Najwyższej Rady Wych. Fiz. Z. S. R. R. oświadczył, że 740.000 osób otrzymało w r. b. państwową sowiecką odznakę sportową, a cztery miliony obywateli do odznaki tej się przygotowało.

W dniu 1 września b. r. przybyła do Odessy hiszpańska reprezentacja piłkarska robotnicza, która rozegra spotkanie w Moskwie, Leningradzie i Charkowie.

Dwadzieścia samochodów sowieckich rozpoczęło wielki raid z Moskwy przez pustynię Kara - Koum (Azja Centralna) na dystansie 8000 klm.

Samochody wyruszyły z Moskwy i przebyły dotąd pierwszą partię drogi poprzez europejskie tereny Rosji i góry Uralu. Po przebyciu 2000 klm. wyprawa znalazła się w Azji.

Wyprawa odbywa się w warunkach bardzo ciężkich. Na trasie panują upa-

ły 40 — 50 stopni ciepła. Maszyny i ludzie pokryci są grubą warstwą pyłu, który utrudnia oddychanie. Mimo to —

## Z wydawnictw sportowych Głównej Księgarni Wojskowej

Nasz jachting morski rozwija się coraz bardziej, czego wyrazem jest zarówno ilościowy przyrost jachtów jak i coraz większy jego zasięg. Nie ogranicza się on, jak dawniej tylko do wybrzeża, lecz sięga coraz dalej do odległych portów i przestrzeni morskich. Aby móc wykonywać dalekie wyprawy, zwolennicy jachtingu morskiego muszą być gruntownie zapoznani z praktyką morską — nauką obejmującą wiadomości o statku, jego wyekwipowaniu, prowadzeniu i konserwacji. Z pomocą im przychodzi obecnie wydana praca znanego już na tem polu autora i krzewiciela jachtingu J. Kuczyńskiego p. t. „Jachtowa Praktyka Morska”. Autor zebrał w swej pracy całość wiadomości z omawianego zakresu, ujmując je pod kątem widzenia jachtingu morskiego. Dzieli się ona na dwie części:

- 1) Opis jachtu.
- 2) Prowadzenie jachtu.

W pierwszej znajdujemy teorię jachtu, opis kadłuba, urządzenia wewnętrzne, omasztowania, olinowania, urządzeń sterowych, kotwicy i dryfkotwy, urządzeń ułatwiających załadunek, prace, lin, drobnych części, baka, zaopatrzenia bosmańskiego, zaopatrzenia nawigacyjnego, ratunkowego i gospodarczego.

Druga omawia stanowiska manewrowe, wejście i wyjście z portu, roboty linowe, prace związane z żaglami, cumowanie, sterowanie oraz prace związane z kotwicą i dryfkotwą. Uzupełnia ją mnóstwo rysunków. Książka ta napisana jest wytrawnym fachowca — marynarza będzie cennym uzupełnieniem naszej literatury fachowej morskiej.

dotąd ani jedna maszyna nie odpadła, a co więcej — nie zanotowano ani jednego poważniejszego remontu.

W międzymiastowym meczu bokserkim Moskwa - Leningrad wygrali bokserzy Leningradu 5:3.

W Pamirze przebywają obecnie dwie sowieckie ekspedycje wysokogórskie. Jedna z nich przygotowuje się do wejścia na szczyt Stalina i założyła obóz na wysokości 5600 mtr. Druga — dążąca na szczyt Kominternu, ma zamiar założyć obóz na wysokości 6200 mtr., w punkcie osiągniętym w r. ub. przez ekspedycję znakomitego alpinisty sowieckiego, Gorbunowa.

W tegorocznym obozie szybowcowym na Krymie bierze udział ponad 200 lotników. Lotnictwo szybowcowe w Rosji jest sportem ogromnie rozpowszechnionym. Wedle projektów na rok 1934 liczba pilotów szybowcowych wynosić ma w Sowietach — 30.000.

Wczoraj na kortach Legii rozpoczęły się tenisowe międzynarodowe mistrzostwa Polski przy udziale szeregu tenisistów zagranicznych. Losowanie wypadło następująco:

W grze pojedynczej panów rozstawiono w kolejności: Tłoczyński, Baworowski, Hughes, Hecht, (trafia na Lasnego), Matejka, Witma, Malec (trafia na Michu), Hebda.

W grze pojedynczej pań: Jędrzejowska, Volkmerówna, Merhatova, Dubieńska.

W grze podwójnej: Hebda — Wilman (trafiają na Matejkę — Metaxa), Hecht — Malec, Hughes — Baworowski, Stolarow — Tłoczyński (trafiają na parę Lasne — Mishu).

W grze mieszanej: Jędrzejowska — Tłoczyński, Matuszewska — Matejka, Volkmerówna — Hebda, Crammer — Hughes.

## Lipiński prowadzi w biegu dookoła Polski

W Grodnie zakończony został w niedzielę trzeci etap kolarskiego wyścigu

dookoła Polski. Ostrołęka — Grodno (199 klm.). Z Ostrołęki wyjechało 33 zawodników. Wynik etapu — 1) Wasilewski (Świt) 7:29:00, 2) Lipiński (Skoda) 7:29:50, 3) Olecki (Legia) 7:31:24, 4) Konopczyński (Świt) 7:31:58, 5) Kołodziejczyk (Resursa), 6) Zagórski (Jur), 7) Zieliński (Orkan), 8) Cieniewski (WTC), 9) Kosior (Jur), 10) Czarnóg (Zw. Robotn. Sport.), Korsak — Zaleski wycofał się ostatecznie z biegu. Zwycięzca drugiego etapu, Konopczyński ukarany został za skrócenie trasy o 5 klm. przez dodanie do czasu 10 min. 10 sek., a zatem jest on w drugim etapie na drugim miejscu po Lipińskim. W klasyfikacji ogólnej prowadzi Lipiński (Skoda) przed Oleckim (Legia) i Wasilewskim (Świt).

Wczoraj ukończył się czwarty etap biegu Grodno — Wilno (183 km.).

## Reprezentacja piłkarska Budapesztu w Katowicach

Dnia 12-go września odbędzie się w Katowicach sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Budapesztu a reprezentacją Śląska. Węgrzy przyjeżdżają w swoim najlepszym składzie.

## Z sekcji kolarsko-motocyklowej Z. R. S. S.



## Uczestnicy obozu Z. R. S. S. w Jaworznie



WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaopatrzenie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik”, Wawerska 7.